

## Spółeczna cena reform w krajach Europy Środkowej i Wschodniej

Doświadczenia transformacji ustrojowej są stale przedmiotem badań i uogólnień. Jest to zrozumiałe, gdyż nie istnieje żadna teoria, która by stanowiła jej podstawę. W związku z tym bardzo ważna jest międzynarodowa wymiana odpowiednich badań i doświadczeń. Służą temu m.in. konferencje naukowe poświęcone różnym aspektom transformacji i reform. Z tego punktu widzenia ważna też była **konferencja międzynarodowa pt. „Modele transformacji systemowej i koszty społeczne reform. Doświadczenia Rosji, WNP i krajów EŚW”**. Zorganizował ją Instytut Międzynarodowych Badań Ekonomicznych i Politycznych (IMEPI) Rosyjskiej Akademii Nauk<sup>1</sup>. Uczestniczyli w niej naukowcy (wśród nich także niżej podpisany) oraz praktycy i publicyści z Federacji Rosyjskiej, Ukrainy i Azerbejdżanu, a także państw Europy Środkowej i Południowej. Dyskutowano zarówno o ogólnych problemach transformacji i reform strukturalnych, jak i o przedstawionych *case studies*.

Referat inauguracyjny nt. *Relacji między gospodarką, polityką, kulturą i moralnością* wygłosił członek rzeczywisty RAN prof. O. Bogomołow.

Tematy konferencji były dyskutowane w trzech panelach:

1. **Dynamika dochodów ludności, problemy biedy i nierówności**
2. **Aktualne tendencje rozwoju rynku pracy**
3. **Reformy w sferze społecznej – rezultaty i perspektywy**

Dyskusji towarzyszyła teoretyczna refleksja nad pojęciem „społecznej gospodarki rynkowej”. Ogólnie rzecz biorąc powinna być ona – zdaniem dyskutantów – społecznie sprawiedliwa. Jednakże, jak wiadomo, pojęcie to nie jest precyzyjne i obciążone wadą relatywizmu. Ponadto toczy się wieloletni spór, zarówno wśród teoretyków jak i polityków, o to **co ma być priorytetem – sprawiedliwość społeczną czy efektywność gospodarki ?** Realizacji tych celów z reguły nie daje się wzajemnie połączyć, zwłaszcza w krótkim i średnim okresie. Długookresowo staje się to możliwe, ale przy wysokich społecznych kosztach wzrostu efektywności może wyczerpać się cierpliwość społeczeństwa. Dlatego też powstaje praktyczna kwestia – kiedy gospodarka rynkowa musi nabrać rzeczywiście społecznego charakteru i od jakiego momentu oraz spełnienia jakich kryteriów, można ją za taką uznać. Odpowiedzi uczestników konferencji nie były jednoznaczne i jednomyślne. Prawdopodobnie i nie mogły być inne. Bardzo różne są ich doświadczenia i po-

\* Prof. WSZiM, dr; Wyższa Szkoła Zarządzania i Marketingu w Sosnowcu.

1. Moskwa, 25-26.11.2004 r

glądy, również polityczne. Dobrze byłoby, aby podobne konferencje pomogły politykom gospodarczym i społecznym przynajmniej **określić minimum warunków świadczących o praktycznym funkcjonowaniu społecznej gospodarki rynkowej.**

Mówiąc o kojarzeniu efektywności gospodarki ze społeczną sprawiedliwością odwoływano się do doświadczeń krajów *in transition*. Są one raczej negatywne i świadczą właściwie o czymś przeciwnym – braku właściwego powiązania dążenia do zwiększonej efektywności i wzrostu gospodarczego ze sprawiedliwym podziałem produktu krajowego.

W rezultacie proces tworzenia społeczeństwa opartego na zasadach gospodarki rynkowej i demokracji okazał się bardzo kosztowny. Zgadzać się na spadek stopy życiowej, wzrost biedy zmniejszenie konsumpcji, bezrobocie i utratę bezpieczeństwa socjalnego społeczeństwo ponosi wysoką cenę przeprowadzanych reform. Trwa to już wiele lat, i dlatego zmusza do **poszukiwania odpowiedniej i skutecznej osłony pracowników oraz mechanizmów harmonizacji interesów i rozwiązywania sprzeczności społecznych.** Taka była główna konstatacja konferencyjnych wystąpień i dyskusji.

Teorii i praktyce społecznej gospodarki rynkowej był poświęcony jeden z głównych referatów. Jego autor – prof. J. Kniaziew z IMEPI – uznał, że właśnie funkcjonowanie takiej gospodarki stanowi ostateczny cel reform rynkowych. A to powinno zapewnić państwo. Ma ono do spełnienia określone role zarówno, w sferze ekonomicznej jak i społecznej.

**W sferze makroekonomicznej** powinno ono:

- zapewnić swobodę indywidualnej i zbiorowej przedsiębiorczości;
- tworzyć warunki zdrowej konkurencji i eliminowania monopolu;
- łagodzić skutki wahań koniunkturalnych i zapewnić wzrost gospodarczy;
- prowadzić politykę strukturalną i regionalną;
- wytwarzać bodźce innowacyjne zarówno w skali makro- jak i mikroekonomicznej;
- regulować zewnętrzne powiązania gospodarcze<sup>2</sup>.

Społeczna gospodarka rynkowa wymaga, aby rola państwa była ograniczona do minimum. Zawsze jednak trzeba uwzględniać stopień rozwoju społeczno-gospodarczego. Natomiast używane instrumenty powinny pochodzić przede wszystkim z instrumentarium rynku.

W drugiej sferze kompetencji państwa, czyli **w sferze społecznej** powinno ono:

- rozwiązywać jeden z najostrzejszych problemów społecznych m.in. poprzez pomoc ludziom biednym, słabszym i wyłączone;
- zapewnić w miarę możliwości pełne zatrudnienie oraz materialnie pomagać bezrobotnym, ale przede wszystkim tworzyć im warunki aktywnego poszukiwania pracy, przekwalifikowania, mobilności itp.;
- wytworzyć właściwy system opieki socjalnej i zdrowotnej oraz optymalny system powszechnego ubezpieczenia społecznego, uwzględniający funkcjonowanie ubezpieczeń prywatnych;
- utrzymać bezpłatny system powszechnej edukacji na poziomie podstawowym i średnim oraz zapewnić sprawiedliwy system odpłatności za studia wyższe;

2. Por. J. Kniaziew, *Socjalna rynkowa ekonomika: Teoria i praktyka*, „Vlast” 2004, nr 6, s. 27.

- dążyć do rozwiązania kwestii mieszkaniowej, która jest wielkim problemem społecznym;
- zapewnić bezpieczeństwo wkładów ludności w bankach, funduszach emerytalnych i inwestycyjnych<sup>3</sup>.

Przedstawiając te funkcje państwa w gospodarce i sferze socjalnej J. Kniaziew zastrzegał się, że odnoszą się one do aktualnych warunków, w jakich znalazły się praktycznie wszystkie – chociaż w różnym stopniu – kraje dokonujące transformacji systemowej. Wielkich problemów społecznych przed jakimi te kraje stoją nie uda się rozwiązać tylko przy pomocy rynku, bez regulacji ze strony państwa. Dyskutanci na ogół nie podważali tej tezy. Być może dlatego, iż w większości pochodzili z państw, regionów i obszarów bardzo biednych

Na tym tle zwracano uwagę na znaczenie polityki – odpowiedniej woli zmian, właściwych decyzji, dobrej legislatywy, skutecznych instrumentów itp. w świetle dotychczasowych doświadczeń ta sfera działalności państwa jest często jego ogniwem najsłabszym, a powinna być najsilniejszym. W polityce też, może jeszcze bardziej niż gdzie indziej, stale jest aktualna kwestia właściwego kojarzenia procesów żywiołowych i regulacyjnych.

W nawiązaniu do tych rozważań ogólnych wielkie problemy i dylematy społeczne przedstawił socjolog ukraiński (A. Arsijenko z Narodowej Akademii Nauk). Jego referat nt. *Kosztów społecznych ponoszonych przez ludność Ukrainy w procesie przechodzenia do gospodarki rynkowej* spotkał się z żywym zainteresowaniem, tym bardziej, że był wygłaszany w pierwszych, burzliwych dniach tzw. pomarańczowej rewolucji.

Obraz społeczeństwa Ukrainy przedstawiony w referacie Arsijenki wyglądał dramatycznie. Wg niego „Ukraina wkroczyła w XXI wiek w stanie kryzysu ustrojowego. Objął on wszystkie sfery życia społecznego – politykę, gospodarkę, procesy ludnościowe, kulturę i życie duchowe. Doprowadziło to do zburzenia całej, ukształtowanej struktury społecznej. W rezultacie deindustrializacji, upadku rolnictwa i degradacji siły roboczej doszło do zagrożenia bytu państwowego”. W sytuacji kryzysu powstały też warunki do rozkwitu szarej strefy i masowej korupcji, co w praktyce oznaczało „grabież majątku narodowego”. Rozpoczęła się ona wkrótce po uzyskaniu suwerenności, za prezydentury L. Krawczuka i była kontynuowana za rządów L. Kuczmy. Natomiast wg Transparency International Ukraina jeszcze teraz znajduje się w „czołówce” krajów najbardziej skorumpowanych.

Zdaniem autora referatu polityka wszystkich rządów nie doprowadziła do wzrostu efektywności gospodarki. W konsekwencji braku sukcesów w tej dziedzinie i prowadzenia drastycznej polityki społecznej doszło do dramatycznego zmniejszenia się liczby ludności – z 51,7 mln. w 1990 r. do 47,6 w roku 2004. W tym czasie dokonywały się również procesy migracyjne, jednakże główną przyczyną ponad 4-milionowej depopulacji był spadek wskaźnika urodzeń i wzrost wskaźnika zgonów. Ten pierwszy (urodzeń) zmniejszył się z 12,7 w 1990 r. do 8,5 – w 2003 r. Natomiast wskaźnik zgonów wzrósł w tym samym okresie z 12,1 do 16.

Niepokojące są też inne procesy demograficzne. Rośnie np. liczba zgonów mężczyzn w wieku produkcyjnym. Zmniejsza się też wskaźnik oczekiwanej długości

3. Tamże, str. 28-29.



życia. Na początku omawianego okresu noworodki płci męskiej miały przeciętną szansę przeżycia do 65,9 lat, natomiast urodzeni w ostatnich latach już tylko do 62,6 lat. Na tej podstawie prognozy ONZ przewidują, że w przypadku utrzymania obecnego trendu, ludność Ukrainy może zmniejszyć się do 40 mln. W roku 2020 i nawet do 25 mln. w 2050 r. Eksperci łączą to z przede wszystkim z poziomem i warunkami życia panującymi w tym kraju od początku transformacji. Na Ukrainie szerzy się gruźlica, alkoholizm, AIDS i wzrasta liczba samobójstw.

Problemem jest niedożywienie. Spożycie kalorii zawartych w żywności spadło z blisko 3600 w 1990 r. do 2800 w roku 2003 (w krajach rozwiniętych uważa się, że przeciętne spożycie poniżej 2600 kal. oznacza właśnie niedożywienie). Jednakże ze względu na istniejące wielkie dysproporcje dochodów szczególnie dramatyczna sytuacja żywnościowa ma miejsce w grupach mało zarabiających. Przykładowo, spożycie mięsa w najniższej (20%) grupie wynosi 1,9 kg miesięcznie, podczas gdy w najwyższej aż 6,8 kg, a łączne spożycie owoców, jagód, orzechów i winogron odpowiednio 1,1 i 5,1 kg. Nie stanowi to nic dziwnego, jeśli się zauważy, że rozpiętość dochodów (w przekroju decylowym) w tym kraju kształtuje się jak 1.30 (w starej UE – 1:5-7).

Przeprowadzone na początku ub. roku badania socjologiczne pokazały również, że ogólny poziom przeciętnych dochodów jest bardzo niski. Ponad 93% ankietowanych przyznało, że ich zarobki są niższe od minimum socjalnego (342 hrywny czyli ok. 90 USD), a prawie 45% otrzymuje mniej niż połowę tego minimum. W tej grupie społeczeństwa konsumpcja ogranicza się do spożycia żywności.

Interpretując wyniki badań socjologowie z Akademii Nauk Ukrainy doszli do wniosku, że w rezultacie reform gospodarczych doszło do wyraźnego obniżenia poziomu życia zasadniczej części ludności przy jednoczesnym bogaceniu się nieznacznej mniejszości. W celu przewyżczenia dalszej degradacji społeczeństwa – zdaniem przedstawiciela ukraińskiego Instytutu Socjologii – musi dojść do istotnej humanizacji rozwoju społeczno-gospodarczego.

Na podobne tendencje zwrócił też uwagę dyrektor IMEPI prof. R. Grinberg mówiąc, że w Rosji w okresie transformacji rynkowej tylko 1/5 ludności poprawił się poziom życia natomiast 1/3 tworzy szeregi „nowych biednych”. Stało się to częściowo również – jego zdaniem – w rezultacie rozpadu i pauperyzacji dawnej klasy średniej (inteligencji naukowo-technicznej, wykładowców, twórców, pracowników kultury itp.). W wielu krajach postsocjalistycznych tę sytuację pogarsza bezrobocie sięgające od 10-20%<sup>4</sup>.

Warto przy tym zauważyć, że przede wszystkim w referacie A. Arsijenki, ale także w innych wystąpieniach znalazła się teza obarczająca częścią odpowiedzialności za nieudaną transformację tzw. tranzytologię. Chodzi tu o zachodnich politologów zajmujących się problemami transformacji systemowej. Zdaniem autorów tej tezy to właśnie forsowane przez „tranzytologów” koncepcje i poglądy przyczyniły się do tego, że społeczne koszty reform były wyższe, a efekty niższe od spodziewanych. Współodpowiedzialności za niepowodzenie reform dopatrywano się także w działaniach Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego. Koncepcje zmian i reform lansowane przez te instytucje, wg niektórych dyskutant-

4. Por. R. Grinberg, *Uroki rynocnych preobrazowanij v postsocjalistycznych stranach*. „Mir Peremien” 2004, nr 1, str. 50.

tów, okazały się zbyt liberalne i niedostosowane do warunków panujących w republikach postradzieckich.

Trzeba jednak podkreślić, że tego typu poglądy wypowiadali głównie, jeśli nie wyłącznie, przedstawiciele pochodzący z terytorium byłego ZSRR. Natomiast naukowcy z Europy Środkowej tego tematu nie podejmowali, lub też mówili o nim inaczej. Przykładowo tak właśnie zrobił prof. J. Nemec ze Słowacji w swoim interesującym referacie nt. *Rynkowych mechanizmów reformowania opieki zdrowotnej w krajach Europy Środkowej i Wschodniej*. Przedstawił on założenia reform opieki i ubezpieczeń zdrowotnych, jakie są wdrażane obecnie, zwłaszcza na Słowacji. Ważnym ich elementem jest m.in. wdrożenie instrumentów rynkowych do systemu świadczeń medycznych. Są one, co zrozumiałe, wzorowane na sprawdzonych modelach zachodnich. Trzeba jednak – mówił autor referatu – zapobiec przed możliwym, negatywnym skutkiem reformy na poziom życia ludności. Można tego dokonać tylko wtedy jeśli wzorce nie będą przenoszone bezkrytycznie. Wydaje się, że właśnie słowacka reforma to uwzględnia.

Konferencja była ciekawa. Nie odpowiedziała na wszystkie postawione pytania ale w jednym przypadku w dużej mierze się to udało. Idzie o zasadnicze społeczne koszty dokonywanych reform. Okazały się one nadzwyczaj wielkie. Trzeba jednak powiedzieć, że ich zróżnicowanie (w przekroju międzypaństwowym) było też znaczne, zależnie od realizowanego modelu transformacji. Społeczeństwo płaciło najwięcej tam gdzie system zbliżał się do modelu oligarchistycznego, co ma miejsce w wielu krajach WNP<sup>5</sup>. W takich warunkach jest prawie pewne, że postulowana – przez wielu uczestników Konferencji – szeroka interwencja państwa na rzecz biedniejszych grup ludności, byłaby skuteczna. w systemie państwo jest przecież słabe i biedne, bogaci są tylko oligarchowie. Dobrze się jednak stało, że te otwarte kwestie są widziane i stopniowo rodzi się pewien konsensus, przynajmniej na polu naukowym.

## The social price of the reforms in the countries of Central and East Europe

The discussion concerning this topic took place on the international conference (with the author's) in Moscow. The conference was organized by the Institute of International Economic and Political Studies RAS. The models of the system transformation as well as experience of Russia and CIS and CEE countries were discussed during the conference.

For creating the society founded on the principles of market economy and democracy CEE and CIS countries pay a high social price. Decrease of living standard and increasing impoverishment, decrease of consumption level, emergence of unemployment, loss of many search for mechanisms designed for coordinating interests of various social groups and settling of social contradictions.

The processes of economic and social transformation stipulate significant changes in purposes, means and methods for realizing social policy as one of most important directions of state regulation of societal life. Currently, we endure the transition from crisis regulation, i.e. from urgent decision-making designed for removing negative social consequences of carried out reforms, to elaborating new social policy based on new ideology, organizational forms and financial mechanisms.

5. Potwierdzają to doroczne (od 2002 r.) raporty z transformacji przedstawiane w ramach „Forum Ekonomicznego” w Krynicy.